Łódź, 1/VI 1919 r. Cena pojedyńczego numeru 20 fen. Rok założenia 1897

Nr. 172.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 1 lipca 1919 roku.

Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie 70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:
Wt. 1.VII. Naj. Kr. P. J. Chr.
Sr. 2.VII Naw. N. M. P.
Czw. 3.VII Anatol. i Heliod
Piąt. 4.VII Józefa Kalasant.

Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: **Przed tekstem lub w tekscie** 2 marki, **za tekstem** 65 fenigów, **nekrologi** 1 marka za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. **Artykuły** bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne.

Nabożeństwo w 350-ą rocznicę Unji Lubelskiej.

Ministerjum Spraw Wojskowych postanowiło polecić uroczysty obchód 350-ej rocznicy Uunji Lubelskiej. Na skutek tego, staraniem łódzkiego korpusu oficerskiego, odprawione będzie dziś nabożeństwo w Kościele św. Stanisława Kostki. Na nabożeństwo to pośpieszy niewątpliwie cała polska Łódź. Początek o godzinie 10-ej rano.

Wiekopomna rocznica

Nie śladem podboju i przemocy, nie śladem brutalnych zdobywców, siłą do nóg swoich rzucających podbite ludy, szła Polska przez tysiącoletni okres swych dziejów. Przyświecała jej promienna gwiazda narodu, który miał na swym łonie wypiastować urządzenia i prawa wolności, który miał hołdować ideałom swobody i tolerancji przedewszystkiem, a jako rycerz a bojownik tych haseł miał paść wreszcie, powalony przez szalejący naokół despotyzm...

Jedną z najjaśniejszych, promieniejących zaprawdę słowami miłości a braterstwa kart historji naszej będzie akt Unji Lubelskiej, zaprzysiężony 1 lipca 1569 r., a opartej na wiecznym połączeniu się, pod znakiem miłości, łączności oraz zgody obojga narodów: litewskiego i polskiego.

Było to ostateczne zakończenie oraz uświęcenie wielkiego procesu dziejowego, który coraz więcej zespalał i łączył dwa narody, związane ze sobą całym splotem wspólnych interesów. Ten proces dziejowy, poczynający się już od czasów Łokietka, żeniącego nie bez wielkich a przewidujących planów politycznych swego syna, Kazimierza z Aldoną Gedyminowiczówną, znajdujący swój punkt zasadniczy i przełomowy w symbolicznych zaiste zaślubinach Jagiełły z Jadwigą a wybłyskujący niesłychanym bogactwem myśli politycznej w Akcie Horodelskim z 1413 r., dochodzi do swego zenitu w prześwietnej Unji Lubelskiej.

Zespalanie się Litwy i Białorusi z Polską pokojowe, polegające na misji cywilizacyjnej i uspołeczniającej polskości, odbywało się tak szybko i z taką zdumiewającą doskonałościa, że pojęcie odrębności narodowościowej wśród szlachty oraz wielkiej części mieszczaństwa tych krajów zanikło zupełnie. Jeśli podkreślano jakiekolwiek różnice, to jedynie dzielnicowe, prowincjonalne, w ten sam zresztą sposób, w jaki odróżniano np. Wielkopolskę od Małopolski czy Mazowsza...

Macierzyńska słodycz kultury polskiej, wolność urządzeń politycznych oraz przenikająca naród idea tolerancji w Unji Lubelskiej zatryumfowała w całym przepychu, w całej swej duchowej potędze ponad hasłami brutalnej siły, przemocy i gwałtu. Polska święciła swój wielki, świetlany tryumf.

A jak niespożytą i trwałą była momentalna budowla unji lubelskiej, owoc niezmordowanej i nieugiętej pracy całego prawie panowania jej szlachetnego twórcy, Zygmunta Augusta — tego dowiodły późniejsze dzieje Rzeczypospolitej. Przez karty historji naszej, jak nierozerwalny łańcuch braterstwa, przewija się organiczna wprost łączność Litwy i Białorusi z Polską. Chwile sławy i chwile niedoli, zwycięstwa i porażki, radości i smutki, chwała i upadek — tem więcej spajały i jednoczyły tylko, a gdy przyszedł okres próby najwyższej — rozbiory, wówczas braterstwo to zostało uświęcone jakby wspólnymi kajdanami, wspólnym nieszczęściem i wspólną nadzieją...

Gdyż idea unji, poza cielesną, zewnętrzną siłą uchwały i aktu historycznego, stała się częścią składową duszy Narodu. Posiadała ona wartość i niezniszczalność czegoś, co było potężniejsze, niż zaciekłość wroga i granice kordonów—potęgę idei...

Przez ogniową próbę przeszła trwałość unji lubelskiej — przez próbę niewoli i niedoli... Nie ugięła się i nie dała złamać w momentach najkrytyczniejszych, najstraszliwszych. Krew bohaterów, łzy matek, cierpienia wygnańców były jedynie aktami jej zacieśnienia, uświęcania. Gorejącymi miłością wspólnej Matki-Ojczyzny słowami wypisała ona swe płomienne słowa na granitowej tablicy martyrologji naszej... Obecnie, gdy zaświtała wymarzona jutrznia swobody, gdy skruszone zostały kajdany i ku nowej idziemy przyszłości, unja lubelska, unja braterskich narodów staje przed nami, jak słup ognisty, wskazujący drogę potęgi i sławy...

Myśmy tej idei braterskiego współżycia pozostali wierni. Jak dawniej, Polska wyciąga dłoń siostrzaną do ludów Litwy i Białorusi i pragnie połączyć nasze dzieje dla wspólnego dobra i wspólnej wielkości. A gdy wskrzeszą i w życie zostaną wcielone promienne hasła Unji Lubelskiej, gdy znowu zacieśnią się między bratnimi ludami węzły przyjaźni i miłości, we współżyciu, opartem na wzajemnej ufności i zgodzie, pójdziemy w przyszłość silni, potężni sojuszem, którego nic nie złamie i nic nie pokona.

Cz. Gumkowski

Z dniem 1 lipca r. b. kierownictwo

Gospody - Stołowni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40 1250 1

objął nowy zarząd. W związku z podwyższeniem jakości **obiadów** ustanowiono ceny następujące dla członków mk. **3.50**, dla osób obcych mk. 4

Przy Gospodzie otwarta została MLECZARNIA.

Odpowiedź Radzie miejskiej.

Rada miejska, na nasz protest przeciwko jej nietaktownemu i nieobywatelskiemu wystąpieniu z uchwałą o armji Hallera, opierając się na przepisach tymczasowych i powołując na artykuły 21 i 22 prawa prasowego, zażądała od nas sprostowania naszych artykułów.

Moglibyśmy tych wypracowań Rady miejskiej nie dawać, gdyż przedewszystkiem nic nie prostowały, a powtóre zawierały jeszcze kilka wyrazów, nienadających się do artykułu polemicznego, ale dając wyraz swojej bezstronności wydrukowaliśmy to ćwiczenie aż do ostatniej literki, na naczelnem miejscu i „takiemi samemi czcionkami“ (a jakże, to zastrzegła sobie Rada miejska. Przyp. Red.)

Daliśmy więc naszej zwierzchności miejskiej dowód, że nie chodzi nam o nic więcej, tylko o prawdę, wyłącznie prawdę, (wyświetlenie faktów, nadających się do ogólnego rozpatrzenia).

Rozpoczynacie panowie swoją odezwę od słów: „Wobec ekcesów, dokonanych na ludności żydowskiej“, a nasz artykuł p. t.: „Nowy wybryk Rady miejskiej“ (Nr. 162 z dnia 21-go czerwca 1919 r., wiersz 27 od góry), mówi o „rzekomych ekscesach antyżydowskich hallerczyków“.

Co tu jest do sprostowania?

Właśnie chodziło nam o tę uchwałę, któr

sami panowie przytoczyli i postawili w należytym, godnym silnego potępienia świetle, cytując już poprzednio żądania frakcji Chrześcijańskiej demokracji, która brzmi:

„W imieniu naszej frakcji oświadczamy, że przez dzienniki urzędowe zostało stwierdzone, że w takich wypadkach przyjmowali udział nietylko żołnierze armji gen. Hallera, lecz i żołnierze innych formacji. Dzisiejszy wniosek frakcji P. P. S. uważamy za demonstrację przeciw armji Hallera jako jednostce bojowej, wniosku P. P. S. w tym sensie stanowczo nie podzielamy".

A więc wielu zagorzalcom z Rady miejskiej zwracali uwagę więcej rozważni radni, że nietylko żołnierze armji Hallera strzygli brody, a mimo to Rada miejska uparła się przy swoim, aby wywrzeć gniew swój jedynie na armji Hallera.

Prócz frakcji Chrześcjańsko-Demokratycznej, inżynier Koźmiński również protestował i ten uchronił jedynie uchwałę od tego, że nie wpisano do niej wyrazu „gwałt" mało nie „pogrom".

Oto słowa, które nam podyktował p. Koźmiński, sprzeciwiając się w zasadzie wnioskowi:

„Wybryków młodych ludzi nie można nazywać gwałtem, gdyż wyrażenie to nieodpowiednio illustruje zachowanie się pojedyńczych jednostek. Dlatego też proponuję aby wyraz "gwałt" zastąpić wybrykiem lub wyskokiem".

Panowie zaś Chwalbiński, Pogonowski i Włodarski opuścili salę, zdaje się, że toż samo uczynił i dr. Koziołkiewicz. Czy to wszystko zrobiono tak, dla parady, czy protestując przeciwko tendencyjnej uchwale?

Dla czegoż Rada nie podała w swojem sprostowaniu i tego faktu, że kiedy ktoś z ławy PPS, zaproponował zmienić słowo „gwałt" na „ekscesy", radny Koźmiński zbliżył się do stołu prezydjalnego i zwrócił uwagę, iż wyraz ekscesy w tym wypadku jest również nieodpowiedni.

Dopiero po tak silnych zastrzeżeniach samych radnych i protestach galerji, frakcja wnioskodawców i im przychylne zrzeszenia, postanowiły łaskawie jakiś ochłap, w postaci „oświadczenia", zapisać do protokułu, który myszy ciąć będą na półkach archiwum magistrackiego, i który z pewnością bez naszych wystąpień nie ujrzałby światła dziennego.

Raz jeszcze stwierdzamy, że uchwała była wobec tych dowodów, które dostarczyła nam ze swych stenogramów Rada miejska — tendencyjnie zrobiona, gdyż, pomimo wskazań Chrześcijańskiej Demokracji, uparła się ona, aby potępić tylko hallerczyków, więc też oburzyła nietylko wszystkie sfery łódzkie, ale i okolice Łodzi.

Najlepszą miarą tego są protesty, pochodzące od najróżnorodniejszych zrzeszeń naszego miasta i gmin sąsiednich.

Protestuje inteligencja i robotnicy, a oburzenie w nich zawarte najlepiej świadczy, jaką popularność zdobyła sobie Rada miejska...

Niema ludzi po za P. P. S. i skrajną lewicą wraz z żydostwem łódzkiem, któreby ze swoim protestem nie wystąpiły przeciwko Radzie. Przebija w tych protestach gorąca miłość dla armji Hallera zrozumiałe oburzenie przeciwko żydziałej Radzie, która o robotnika polskiego tyle dba, co „pies o piątą nogę", a sprawy miejskie obchodzą ją nie wiele więcej, niż ten „wiatr, co wieje".

Aprowizacja niesłychananie wadliwa, węgla, a właściwie brudnego piasku otrzymuje mieszkaniec po ćwiartce na miesiąc, chleb razowy, jak glina, wypiekają w różnych krańcach piekarze, utrudnienia i ogonki coraz dłuższe, a Rada zamiast popędzać magistrat, zajmuje się kwiatkami ii swojej polityki.

Pan Rosenblatt poświęca w niej godziny, aby wyprać zbrukane sumienie, za czasów okupantów mocno nadszarpnięte ratować, (patrz artykuł „Rozmówki a la Olendorf w Radzie miejskiej"). Woła on do radnego Jaranowskiego, że w Radzie miejskiej za okupantów był zdeklarowanym wrogiem niemców, nie takim zoologicznym, jak p. Jar. ale politycznym. Co za subtelność, a na dowód tego, odczytuje zebranym stenogram, o tem, co mówił w Radzie stanu.

Gdzie Krym?, gdzie Rzym? Czy my nie znamy naszych „papenheimerów"? co dziś tak radzą, a jutro wypierają się tego. Polityka dotąd to był zawód, polegający na tem, kto kogo bardziej oszuka!

Do tego stylu polityki widać nagina swoją politykę p. Rosenblatt, chcąc przemówieniem w Radzie stanu łatać swoją działalność radcy miejskiego okupantów. Ale to kwestja między radnym Jaranowskim i radnym Rosenblattem, zwracamy tu tylko uwagę, że podobnego rodzaju rozmówki a la Olendorf i hańbiące naród uchwały Rady miejskiej już w zupełności wyczerpały cierpliwość i dobroduszność mieszkańców, tem więcej, że ta rada okazała się stronniczą, żydziałą, boć nie potępiła wybryków, które wszczęło żydostwo w Pińsku, Wilnie i Krakowie wobec armji polskiej, a wywleka drobiazgi w myśli jej zbezczeszczenia.

Więc też protest sypie się za protestem. To już nie artykuł dziennikarski, to masowe wystąpienie zdrowo myślącego ogółu, który począł patrzeć krytycznie na tę robotę nowej rady i nowo skompletowanego magistratu, gdzie cały szereg radnych zasiada.

Ogół ten znalazł sposób do wyrażenia protestu i votum przeciwko tej gospodarce, która coraz bardziej miasto w długi pogrąża, nie dając mu nic wzamian. Smutne to, ale prawdziwe. Jak po trzechmiesięcznej gospodarce ministerjum Moraczewskiego kraj, taksamo po gospodarce obecnej Rady miejskiej Łódź długo będzie musiała pracować, zanim wyrówna te blizny znakomitych rządów naszych skrajno-żydowskich frakcji.

Redakcja „Rozwoju".

Uroczystości Unji Lubelskiej.

(Od własnego korespondenta.)

Lublin, 1 lipca. Cały Lublin przygotowywa się dziś do uroczystego obchodu 350-rocznicy Unji Lubelskiej.

Główna uroczystość rozpocznie się w katedrze. Miasto zostanie udekorowane bogato, a żwłaszcza gmachy państwowe. Gazety poświęcają duże artykuły tej uroczystości. Zjazd liczny.

Lublin, 1 lipca. Mają być wygłoszone liczne odczyty i urządzona akademja oraz uroczystoś w teatrze miejscowym. Ci co nie zamówili mieszkań, pomimo zabiegu komitetu, trudno je znajdują.

Lublin, 1 lipca. Przybyło kilkadziesiąt osób z Litwy i Białorusi, są i delegaci z Chełma. Spodziewany jest przyjazd kilku posłów z Warszawy.

Dalsze zwycięstwa w Galicji.

Warszawa, 25 czerwca (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 30-go czerwca.

Front galicyjsko-wołyński. W obecności wodza naczelnego na froncie kontrofenzywa nasza rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie. Nieprzyjaciel zaskoczony naszym potężnem natarciem cofa się wszędzie, stawiając mniej zacięty opór, niż w pierwszym dniu. Zajęte zostały Brody, Płuhów, Pomorzany i Brzeżany. Wzięliśmy dnia wczorajszego do 1000 jeńców, zdobyto również wiele broni i amunicji.

Na Wołyniu bez zmiany.

Front poleski. Bolszewicy rozpoczęli dnia 29 czerwca silne ataki na całym froncie poleskim. Szczególnie silnie atakowane były Łogiszyn i Waliszcze. Ataki wszędzie z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela odparto.

Front litewsko-białoruski. Ataki bolszewickie na Sakowszczyznę i na odcinek Ignalino-Dawgeliszki, wspierane artylerją i pociągami pancernymi odparto. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Haller, pułk.

(Od wł. korespondenta)

Lwów, 30 czerwca. Polacy zdobyli wielkie magazyny amunicji.

Podpisanie traktatu.

Wersal, 30 czerwca (PAT.) O akcie podpisania traktatu pokojowego donoszą jeszcze: Po niemcach podpisał układ Wilson, oraz wszyscy delegaci amerykańscy. Prezydent z uśmiechem na ustach wrócił na swoje miejsce, poczem podpisał Lloyd George i jego koledzy z delegacji angielskiej, a następnie Clemenceau i delegaci francuscy, dalej delegacja włoska i delegacja japońska. Następnie podpisywały delegacje mające interesy ograniczone, jako to Belgja, Boliwja, Brazylja, Grecja i td. (w porządku alfabetycznym nazw danego państwa).

Podczas tego delegaci niemieccy, wróciwszy na swoje miejsca, rozmawiali ze sobą, śledząc przytem z wielkim zajęciem przyjście i odchodzenie pełnomocników. Podpisywanie układu zakończyło się o godz. 3 minut 50. Clemenceau powstał z miejsca i powiedział silnym głosem: Warunki pokojowe między sprzymierzeńcami a niemcami są podpisane. Posiedzenie zamykam. Pełnomocnicy niemieccy wyszli ze sali. Ze wszystkich stron otoczono pp. Clemenceau, Lloyda Georga i Wilsona i proszono ich o autografy. Gdy Wilson, Lloyd George i Clemenceau wychodzili z zamku przez park, zgotowano im entuzjatyczne owacje. Publiczność otoczyła ich i towarzyszyła im aż do bramy, wśród ciągłych oklasków i okrzyków na ich cześć.

Dalsza praca dodatkowa.

Lyon, 30 czerwca (PAT.) Pomimo podpisania pokoju, cały szereg spraw pierwszorzędnej wagi pozostaje w zawieszeniu. Praca nad rozwiązaniem ich nie zostanie przerwana, pomimo wyjazdu Wilsona i Lloyda Georgea. Rada 10, która od miesięcy już całkiem znikła z widowni, by ustąpić miejsca radzie 4, wznowi swoje prace. Rada 10 rozwiąże pomiędzy innymi sprawę wprowadzenie w życie traktatu z niemcami i ustalenia warunków pokoju z Austrją i Bułgarją. Według dotychczasowych informacji w skład rady 10 wejdą w imieniu Francji Clemenceau i Pichon, Ameryki Lansing i pułkownik House, Anglji Balfour, Milner i Bonar Law, Włoch Tittoni, w imieniu zaś Japonji Makino.

Odjazd Wilsona.

Paryż, 30 czerwca (PAT). Prezydent Wilson w sobotę wieczorem o godz. 9-ej min. 45 wyjechał z Paryża do Brestu skąd w niedzielę rano odpłynął do Stanów Zjednoczonych. Prezydentowi towarzyszył do Brestu minister spraw zagranicznych Pichon, minister marynarki i pan Tardieu. Statek „George Waszyngton" eskortowany jest przez krążownik amerykański i kilka torpedowców amerykańskich, a do pewnego miejsca także przez krążownik francuski „Marsillais" i kilka torpedowców francuskich. Na dworcu w Paryżu żegnał prezydenta Wilsona, prezydent Poincare, premjer Clemenceau, prezydenci obu izb oraz wielu członków konferencji pokojowej.

Niemcy w opinji Wilsona.

Lyon, 30 czerwca (PAT.) W rozmowie z delegatami amerykańskimi pułk. House zaznaczył, że Wilson odjeżdża z Europy z innym zupełnie zdaniem o Niemcach, niż miał dawniej. Nabrał on przekonania, że daleko jeszcze Niemcom do uczciwości. Bardzo ujemnie podziałało na Wilsona zwłaszcza spalenie chorągwi francuskich, zatopienie floty oraz przygotowania do ataku na Polskę wbrew woli Konferencji pokojowej.

Możecie nas wziąść!

Gdańsk, 30 czerwca (PAT.) Rada wykonawcza w Gdansku oświadczyła się przeciw stawieniu jakiegokolwiek zbrojnego oporu w razie ewentualnej zbrojnej interwencji Polski.

Uznanie Polski!

Paryż, 30 czerwca (PAT). W sobotę przedstawiciele 5-u wielkich mocarstw oraz przedstawiciele Polski z panem Paderewskim na czele, podpisali statut, dotyczący uznania Polski.

Już myślą o odwecie.

Nauen, 30 czerwca (PAT.) Erzberger w imieniu rządu niemieckiego wystosował notę na ręce gen. Noudanta w Spaa w sprawie Niemców internowanych na obszarach obsadzonych przez polaków. Powiedziano tam, że jeżeli internowani nie będą natychmiast wypuszczeni, to rząd niemiecki chwyci się zarządzeń odwetowych.

Hołd Francji.

Paryż, 30 czerwca (PAT.) Król hiszpański oraz Mikado japoński telegraficznie złożyli życzenia prezydentowi republiki francuskiej z powodu zawarcia pokoju. Poincare odpowiedział w telegramach dziękczynnych.

Za winy Wilusia.

Nauen, 30 czerwca (PAT.) Były kanclerz rzeszy Bethman-Hollweg wystosował do francuskiego premjera pismo, w którym m. i. oświadcza, że jako dawny kanclerz państwa niemieckiego on sam tylko odpowiedzialny jest za polityczną działalność cesarza i przyjmuje na siebie odpowiedzialność.

Ratyfikacja traktatu.

Paryż, 30 czerwca (PAT.) „Matin“ donosi, że układ pokojowy ma być ratyfikowany w pewnym terminie nie tylko przez zgromadzenie narodowe niemieckie, lecz także przez zgromadzenie pruskie i bawarskie. „Le Journal“ pisze: Naczelniczy rządów wzorowali się na postępowaniu niemców w roku 1872, kiedy tu uzależniono od ratyfikacji porożnienie Paryża i wscodnich departamentów. Łatwo było znaleźć podobny bodziec dla niemców, mianowicie uzależnienie od ratyfikacji, uwolnienie jeńców nadaje się do tego, ażeby tę ratyfikację przyspieszyć. „Echo de Paris“ zapewnia, że Clemenceau już z pierwszego lipca zbierze głos w Izbie składając tekst układu pokojowego. Sprawozdawcą jeneralnym traktatu ma być Viviani. Tak samo w izbie gmin Lloyd George 1 lipca wygłosi mowę o pokoju.

Dopiero po ratyfikacji.

Koenigswusterhausen, 30 czerwca (PAT). **Rządy enfenty wyraziły gotowość zniesienia blokady Niemiec, skoro tylko otrzymają urzędowe zawiadomienie o ratyfikacji układu pokojowego przez Niemcy.**

PIASTOWCY I SPRAWA ROLNA.

Żądania delegatów zjazdu. Delegaci przed Sejmem. Wybrani u marszałka Sejmu. Niezachwiane stanowisko Trąmpczyńskiego.

Warszawa, 1.VII (wł.) W dniu dzisiejszym delegacja klubu piastowców zebrała się licznie na placu Trzech Krzyży i przed Sejmem, w liczbie około 3,000.

Delegacja ta wyłoniła z siebie 30 członków, w tem 15 z Królestwa i 15 z Galicji i kresów, pod kierownictwem posła Jana Dąbrowskiego udała się do marszałka sejmowego Trąmpczyńskiego i przedstawiła mu rezolucje powzięte na wiecu onegdajszym.

Delegacja zażądała przeprowadzenia reformy rolnej w myśl uchwałów większości w komisji.

Prócz tego delegacja przedstawiła marszałkowi szereg postulatów uchwalonych przez Sejm, a mimo-to dotąd nie wprowadzonych w życie przez rząd, jak w sprawie odbudowy kraju, nieużytków rolnych i t. p.

Marszałek Trąmpczyński oświadczył delegacji, że w sprawie rolnej stoi na dawnem stanowisku, iż ona powinna przejść tylko większością głosów i dla tego musi nastąpić porozumienie między wybitniejszemi stronnictwami Sejmu.

Nareszcie zrozumieli.

Warszawa, 30 czerwca (PAT.) Poseł francuski, pan Pralon, zakomunikował wiceministrowi ministerjum spraw zagranicznych, p. Skrzyńskiemu treść, depeszy francuskiego ministra spraw zagranicznych, pana Pichona, którą podajemy w tłomaczeniu polskim: „Najwyższa rada mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych postanowiła upoważnić rząd polski do użycia w Galicji wschodniej całego aparatu wojennego, nie wyłączając armji Hallera“.

Liga niepodległości.

Waszygnton, 30 czerwca. (PAT.) Estończycy, łotysze, litwini i ukraińcy, zamieszkali w Stanach Zjednoczonych, utworzyli ligę niepodległości swoich narodów. Prezesem tej ligi został wybrany litwin Janika.

Trzeba batem i kulą uczyć osłów rozumu.

Berlin, 30 czerwca (PAT). Podsłuchane na linji Berlin—Hamburg rozmowy telefoniczne oraz znalezione w berlińskim domu związkowym pisma ulotne o treści rewolucyjnej spowodowały rząd obecny do zarządzenia jak najdalej idących środków ostrożności. Proklamowany strajk kolejowy jest podtrzymywany przez spartakusowców i komunistów. Rząd zdecydowany jest strajk ten stłumić siłą. Chętnym do pracy ma być udzielona pomoc wojskowa.

Dziennikarz niem. złodziejem.

Berlin, 30 czerwca (PAT.) Aresztowany przez władze francuskie dziennikarz niemiecki Scheuerman został wskutek interwencji posła Haniela wypuszczony na wolność. Sheuerman oskarżony jest o to, że w czasie pobytu swego podczas wojny w Charlesville we Francji zabrał z opuszczonych przez mieszkańców domów rozmaite przedmioty. (Czy on jeden? Wszyscy niemcy kradli i rabowali. Przyp. Red.)

Dzicy ludzie.

Berlin, 30 czerwca (PAT.) Po bezskutecznych rokowaniach w sprawie rozejmu, przyszło ponownie do krwawych starć między wojskiem estońskim a łotewskim. Wojska łotewskie musiały się cofnąć i zajęły pozycję obronną w oddaleniu 15 kilometrów na wschód od Rygi. Podjęte ponownie przez oficerów amerykańskich rokowania estończycy odrzucili. Ryga jest poważnie zagrożona.

Żałoba w Niemczech.

Berlin, 30 czerwca. (PAT.) Wczoraj ukazały się tu niektóre pisma w czarnych żałobnych obwódkach. Związek podoficerów wezwał wszystkich podoficerów, aby na 14 dni przywdziali żałobę.

Straty w Hamburgu.

Berlin, 30 czerwce (PAT.) W Hamburgu w czasie ostatnich rozruchów zginęło 24 osób, a 116 osób zostało ciężej lub lżej rannych.

Rozruchy w Frankfurcie.

Berlin, 30 czerwca. (PAT.) W czasie ostatnich rozruchów w Frankfurcie nad Odrą przyszło do starcia między robotnikami, a wojskiem, przyczem 5 osób zginęło a 26 zostało ciężej lub lżej rannych. W mieście ogłoszono stan oblężenia.

Głód w Berlinie.

Berlin, 30 czerwca (PAT.) Wskutek [illegible] bocia kolejarzy ustał prawie zupełnie [illegible] ziemniaków i mleka do miast, a dowó[illegible] produktów zmniejszył się do minimum. [illegible] linie daje się już odczuwać głód. Za [illegible] ziemniaków płacą tam już 150 mk., za funt mięsa wołowego 25 mk., za funt masła 60—70 marek.

Skon działacza.

Płock, 30 czerwca (PAT). Dziś rano odbył się tu przy tłumnym udziale publiczności pogrzeb ks. Adama Maciejowskiego, znanego działacza społecznego, literata i publicysty. S. p. ks Maciejowski, który zmarł w 45 roku życia, cieszył się dużą popularnością.

Nowy dyplom doktorski.

Genewa, 30 czerwca (PAT.) Prezydent Wilson przed swoim wyjazdem z Paryża otrzymał dyplom dr. honoris causae od uniwersytetu genewskiego.

Zapłonęły ogniska.

Paryż, 30 czerwca (PAT). Władze administracyjne w celu uświęcenia podpisania pokoju wydały rozporządzenie, ażeby w sobotę o godzinie 10 wieczorem rozpalono ogniska na ważnych szczytach Wogezów.

Delegacja do władz polskich.

Poznań, 30-go czerwca. (PAT.) W sobotę przybyła tu delegacja rad ludowych polskich i niemieckich z Torunia i Bygdoszczy. Delegacja ta konferowała przez cały dzień wczorajszy z miarodajnymi czynnikami polskimi w sprawie przejęcia władzy na obszarach przyznanych Polsce. Wieczorem wyjechała delegacja ta do Warszawy, gdzie toczyć się będą dalsze pertraktacje.

Silna gwarancja.

Paryż, 30 czerwca (PAT.) Przed odjazdem z Paryża, Lloyd George i Wilson w imieniu Anglji i Stanów Zjednoczonych podpisali osobny układ, w którym oba te państwa poręczają Francji na przyszłość wszelką pomoc na wypadek gdyby miała być zagrożona.

Niemcy opuścili Paryż.

Paryż, 30 czerwca (PAT). Haniel wraz z 30 sekretarzami i personelem kancelaryjnym wczoraj w poniedziałek odjechali do Niemiec.

Nie uratowali Wilusia!

Paryż, 30 czerwca (PAT.) Herman Müller przed odjazdem do Berlina oświadczył współpracownikowi „Petit Journalu“, że chociaż warunki są bardzo ciężkie, to jednak podpisane układ bez wszelkiej myśli ubocznej i z chęcią wykonania wszystkich zobowiązań. Podobnie wyraził się Müller w rozmowie z przedstawicielem „United Press“, zaznaczył jednak, że podpisując warunki, Niemcy żywili nadzieję, że państwa sprzymierzone odstąpią od żądania, co do wydania byłego cesarza Wilhelma.

Podpisany traktat.

Paryż, 30 czerwca (PAT.) Jeden jedyny egzemplarz układu zaopatrzony w originalne podpisy wszystkich delegatów, przewieziono w sobotę wieczorem z Wersalu do Paryża, gdzie po spisaniu protokułu złożono go w ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d' Orsay.

Brzeg Renu.

Paryż, 30 czerwca (PAT.) W sobotę przedstawiciele Francji, Anglji, Stanów Zjednoczonych i Belgji podpisali układ w sprawie prawego brzegu Renu.

Człowiek ma przyjść do rozumu.

Paryż, 30 czerwca (PAT). Wilson na odjezdnym wydał orędzie do swego narodu, w którym powiada, że jeżeli układ będzie ratyfikowany i ściśle wykonany, to nic nie zmąci nowego porządku świata.

Stłumione rozruchy.

Hamburg, 30 czerwca (PAT.) Rozruchy stłumiono. Wojska rządowe weszły do miasta bez walki.

ś. † p.

WŁADZIUNIA KRAJEWSKA

uczenica III-ej klasy pensji p. Lucyny Siennickiej, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 30 czerwca r. b., przeżywszy lat 13.

Eksportacja drogich nam zwłok odbędzie się 1-go lipca, o godz. 4-ej po południu, z domu przy ulicy Rzgowskiej № 25. O czem zawiadamiają i proszą znajomych i koleżanki pogrążeni w nieutulonym żalu

Ojciec, Matka, Siostra i Brat.

Paderewski upomina się o pomoc.

Lyon, 30 czerwca (PAT.) Rada „4-ch" zajmowała się na ostatnim posiedzeniu sprawą zbrodni popełnianych przez żołdactwo niemieckie na ludności polskiej na Górnym Śląsku. Wysłuchano sprawozdania p. Paderewskiego i polecono najwyższej radzie wojennej, aby zajęła się natychmiast pomocą dla Polski.

Piękne p(e)rspektywy pokoju.

Niemcy zaczynają swoją grę. Zapewne koalicja da na to skuteczną odpowiedź. Zamiary w pyskach silne.

Gdansk, 30 czerwca (PAT). „Gazeta Gdańska" donosi: Dnia 23-go czerwca zebrali się wszyscy mężowie zaufania frontu niemieckiego koło Bydgoszczy i dowódcy tamtejszych wojsk celem zajęcia stanowiska co do podpisania warunków pokojowych. Uchwalono wysłać do wszystkich wojsk i władz komenderujących na polskim froncie i na Śląsku następujący telegram: Zastępcy wszystkich formacji Grenzschutzu bydgoskiego uchwalili dziś: 1) pozostać na swoich obecnych pozycjach, chociażby nadszedł rozkaz do cofnięcia się do czasu, gdy wszystkie wojska nasze na froncie od Torunia do Krzyża oświadczą, czy wystąpią także zbrojnie za utrzymanie Ostmarku przy Niemczech, wbrew woli obecnego rządu, który warunki pokojowe podpisał, 2) broni w żaden sposób nie złożyć, lecz zdobyć Poznańskie napowrót, o ile większa część Grenzschutzu od Krzyża do Torunia jest tego samego zdania, jeżeli będzie wystarczający zasób materjału wojennego i odpowiednie wyższe dowództwo stawi się do dyspozycji.

Podpisani zastępcy wszystkich wojsk frontowych oddziału bydgoskiego, wszystkie kompanje i baterje.

Odezwa wszechniemców.

Berlin, 30 czerwca (PAT.) Wszechniemcy wydali odezwę, w której obwołują generała Hofmana naczelnym dowódcą kontrrewolucji. Odezwy tej jednak nikt nie bierze na serjo, gdyż zwolnionego ze służby generała Hofmana uważają za zbyt rozsądnego, ażeby chciał stanąć na czele awanturników, nie mających żadnego widoku powodzeniania.

Poznańska rada ludowa.

(Od naszego korespondenta)

Poznań, 30 czerwca. Rada ludowa wydała odezwę wzywającą ludność polską do spokoju i cierpliwości, a niemiecką do pogodzenia się z obecnemi warunkami, a to dla uniknięcia rozlewu krwi.

Rada ludowa zapewnia niemców, że Rzeczpospolita uszanuje ich odrębność narodową.

Dalsze walki z niemcami.

Ponan, 30 czerwca (wł.) Na froncie poznańskim po dawnemu walki idą. To jest pokój niemiecki i ich słowo dane koalicji.

Pomoc dla Polski

Paryż, 30 czerwca (PAT.) Po napadzie niemców na Wieruszów prezydent ministrów Paderewski zwrócił się do rady 4 z najbardziej energicznym naciskiem w sprawie pomocy dla Polski. Zwołano specjalną sesję, a po przedstawieniu stanu rzeczy przez prezydenta ministrów Paderewskiego rada 4 postanowiła zaopatrzyć Polskę w broń i amunicję i udzielić jej wszelkiego rodzaju pomocy.

W Londynie.

Wiedeń, 30 czerwca (PAT.) Z Londynu pod datą 29 czerwca. Lloyd George i delegaci pokojowi angielscy przybyli do Londynu. Na dworcu powitał ich król.

Uroczystości pokojowe w Nowym Jorku.

Paryż, 30 czerwca. (PAT.) Z Nowego Jorku komunikują, że natychmiast po otrzymaniu wiadomości o podpisaniu traktatu w Wersalu odezwały się syreny wszystkich statków, stojących na kotwicy w porcie nowojorskim, jako to zresztą dzieje się w razie poważniejszych wydarzeń.

Centrowcy działają.

Poznan, 30 czerwca (PAT.) Na ulicach Opola widać codziennie całe procesje aresztowanych polaków, prowadzonych do więzienia. Duchowieństwo kilku dekanatów oświadczyło się polityce centrowców, którzy starają się wmówić w lud polski, że chce do Niemiec należeć.

I tam padł polak.

(Od wł. korespondenta)

Zurych, 1 lipca. W Hamburgu zginął tragiczną śmiercią zabity przez bolszewików, podczas ogólnych rozruchów dowódca II pułku szwoliżerów, major wojsk polskich Juljan Ostoja (Zagórski).

Odbudowanie Ypres.

Paryż, 30 czerwca (PAT.) Utworzyła się komisja mięszana architektów belgijskich i angielskich dla odbudowy miasta Ypres. Mieszkańców wezwano by pozostali na miejscu.

Aptekarz Grabowski uwięziony.

Piotrków, 30 czerwca (PAT.) Jeszcze nie ukończyło się śledztwo w sprawie poborowych i nadużyć z czasów okupacji austryjackiej, a wykryto już nowe karygodne machinacje. Wczoraj aresztowano byłego wiceprezydenta miasta aptekarza Grabowskiego pod zarzutem niedozwolonych manipulacji spirytusem kontyngensowym.

20—25 protest przeciw uchwale Rady miejskiej — dotyczącej hallerczyków.

Oburzone uchwałą Rady miejskiej łódzkiej z dn. 18 bm. tyczącej się wojsk gen. Hallera, a zawierającej obrazę armji polskiej niniejszym gorąco protestujemy przeciwko takowej.

Narodowa Organizacja Kobiet.

* * *

My pracownicy drużyn konduktorskich st. Łódź kaliska, Łódź fabryczna, Kalisza i Koluszek potępiamy uchwałę łódzkiej Rady miejskiej, godzącą w honor armji Hallera i tym co usiłują zbeszcześcić polskiego żołnierza podobną uchwałą, wyrażamy najwyższą pogardę.

(Następuje 160 podpisów).

* * *

Zarząd Stow. zawod. właścicieli cukierni w imieniu członków Stowarzyszenia protestuje przeciwko uchwale Rady miejskiej za zniesławienie armji Hallera, a zarazem wyraża swe oburzenie dla ludzi, którzy kierowani względami partyjnemi ośmielili się uwłaczać czci żołnierza polskiego.

Prezes: B. Komar, Sekretarz: T. Szaniawski.

* * *

Ogół członków zgromadzenia cechu rzeźnickiego w Łodzi, na zebraniu w dniu 27 czerwca r. b. jaknajkategoryczniej protestuje przeciw niegodnemu wystąpieniu Rady miejskiej, które dotkliwie obraziło armję generała Hallera i w najwyższym stopniu czyn ten potępia. Jednocześnie ogół członków wyraża generałowi i wojskom jego cześć i podziękę.

Przewodniczący: I. Włodarski.

* * *

Dotknięci do żywego uchwałą Rady miejskiej, skierowanej uwłaczająco przeciwko dzielnej armji generała Hallera, protestujemy przeciw podobnej uchwale i potępiamy ją.

Uważamy, iż podobne uchwały na posiedzeniach Rady miejskiej, powołanej li tylko do decydowania w sprawach gospodarczych miasta, miejsca mieć nie powinny.

Dzielnym hallerczykom cześć i uznanie.

W imieniu Łódzkiego Klubu Sportowego - Prezes Wacław Taubwurcel — Sekretarz: Cz. Przybyszewski.

* * *

Zarząd cechu kuchmistrzów polskich w Łodz w imieniu swoich członków zakłada gorący protest przeciwko haniebnej uchwale Rady miejskiej m. Łodzi dotyczącej bohaterskich oddziałów armji Hallera.

Armja Hallera, to zlot polaków z całego świata, którzy porzuciwszy ogniska rodzinne, żony i dzieci przyszli bronić granic ukochanej Ojczyzny.

Dobrobyt kraju, oraz spokój rzemieślnika przy warsztacie pracy może zapewnić tylko wojsko, a zatem przed naszem bohaterskim wojskiem, a specjalnie przed oddziałami hallerczyków, my rzemieślnicy, cechu kuchmistrzów składamy hołd!

Niech żyje armja Hallera i tryumf zwycięstwa niech świeci!

Prezes cechu kuchmistrzów Antoni Zabrocki, wiceprezes: L. Rżanek, sekretarz: Marjan Majewski.

KRONIKA.

— Listy i przesyłki na front.

Tow. pom. dla żołnierza polskiego zawiadamia wszystkich, którzy mają do wysłania listy i paczki na front, że do pułków: 28, 29, 30 i 31 oraz do 10 szwadronu dragonów należy adresować „Poczta polowa nr. 35 zarówno listy wrzucane do skrzynek, jak paczki wysyłane z poczty mogą być nie frankowane.

— Bawełna.

Na stacji drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej nadszedł dziś pierwszy transport bawełny. Składa się on z 38 wagonów.

Transport ten dziś rozdzielony zostanie między fabrykantów.

— O majątek po okupantach.

a) Przy wyjściu okupantów niektóre osoby prywatne przywłaszczyły sobie drogą nieprawną inwentarze żywe i martwe, pozostałe po okupantach, stanowiące obecnie własność rządu polskiego. Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych wszczyna energiczne kroki, mające na celu odzyskanie tych inwentarzy.

— Zaprowjantowanie Łodzi.

k) W dniu wczorajszym do łódzkiego Wydziału zaprowjantowania miasta nadeszło 16 wagonów ziemniaków, onegdaj 10, onegdaj otrzymano zaledwie 3 wagony węgla. W dniu 24-go czerwca prywatni handlarze otrzymali 42 wagony drzewa, w dniu 25 zaś 22, a magistrat, dla którego leżą tysiące wagonów drzewa na stacjach nadawczych, nie otrzymał nic, wobec czego znów wystąpiono z interwencją.

— Tłuszcze amerykańskie nadeszły.

a) Nadeszły wreszcie po dłuższej przerwie do Łodzi tłuszcze amerykańskie, a mianowicie: słonina peklowana i wędzona w ilości 30 wagonów. Jeden wagon otrzymał łódzki okręg aprowizacyjny powiatowy.

— Pasek na łokciówkę pękł.

Nareszcie i w Łodzi pękł pasek na łokciówkę, płótno, batysty, madapolamy, a również na jedwabie. Ceny łokciówki z każdym dniem spadają. Mimo to jednak nikt się nie kwapi z dokonywaniem zakupów, zato rozwinął się wielce wywóz na prowincję, gdzie chłopi chętnie zakupują towary. (k)

— Polska Izba Handlowa w Szwajcarji.

Delegat wyżej wymienionej instytucji p. inż. Stefan Strzałkowski, odwiedzi nasze miasto i będzie przyjmował osoby, interesujące się handlem ze Szwajcarją oraz stanem tamtejszego rynku w lokalu Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan (Aleja Kościuszki 17, II piętro) we wtorek, dnia 1 lipca, od godz. 3 — 5 po poł. i w środę, dnia 2 lipca od 10 rano do 1-ej po poł.

— **Kursy metodyczne.**

Jutro o godzinie 9 rano, przy ul. Bocznej Nr. 5, odbędzie się otwarcie zorganizowanych przez inspekcję szkolną okręgu łódzkiego kursów: metodyczno-pedagogicznego i fizyko-matematycznego.

Kursy przeznaczone są dla nauczycielstwa szkół powszechnych okręgu łódzkiego oraz nauczycielstwa z innych okręgów przydzielonego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie.

— **O podwyższenie płacy.**

a) Polski związek zawodowy robotników miejskich wystąpił znów do magistratu z żądaniem wypłacenia dodatku drożyźnianego w stosunku 50% trzechmiesięcznej pensji od 1 maja do 1 lipca r. b., nadto, aby płaca za godziny nadetatowe przewyższała płacę nornalną w pierwszych trzech godzinach o 25%, za następne o 50%, a w niedziele i święta o 100%.

— **Ze stołowni urzędników państwowych.**

k) Z dniem 1 lipca kierownictwo gospody dla urzędników państwowych przy Sienkiewicza Nr. 40 objął nowy zarząd. Otwarta została przy gospodzie mleczarnia.

Ceny dla członków związku ekonomicznego pracowników państwowych 3,50 mk. zaś dla osób obcych po 4 mk. za obiad.

— **Prof. Czerbak w Łodzi.**

W dniu jutrzejszy o godz. 8 i pół wiecz. w sali koncertowej odbędzie się piewszy seans doświadczeń medjumicznych prof. Adama Czerbaka. Na program tego pierwszego seansu złożą się: zdjęcia fotograficzne z seansów zagranicznych, sugjestja hypnotyczna, cofanie wstecz do urodzenia i poza urodzenie (doświadczenie pierwsze w Polsce) i hypnoza masowa z wszystkiemi osobami na sali.

Bilety w biurze dzienników „Promień“ ul. Piotrkowska 81, a w dniu seansu od godz. 6 w kasie Sali koncertowej.

— **Zwalczanie potajemnego gorzelnictwa.**

a) Rada gminna gminy Rszew, wobec praktykowanego potajemnego wyszynku wódek, pochodzących z niewłaściwej fabrykacji, szkodzących zdrowiu, wywołanego zamknięciem restauracji w Konstantynowie, wybrała komisję z radnych do zwalczania potajemnego gorzelnictwa.

Z SEJMU.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Warszawa, 30 czerwca (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu przed porządkiem dziennym zabrał głos marszałek, oświadczając: Nareszcie owa najstraszniejsza wojna, jaką świad kiedykolwiek widział, została zakończona. Nareszcie utęskniony przez miljony rozdartych i przygnębionych rodzin pokój został zawarty. Wojna ta wywołała niesłychane zniszczenie, ale drogą potoku łez i krwi, w których tonęła przez 5 lat cała Europa, wypłynęło to, w co od 126 lat wierzyły niezłomnie cztery pokolenia narodu naszego, wypłynęła wolność Polski, wypłynęło połączenie jej rozdartych części. W tej uroczystej chwili zwraca się myśl nasza z uczuciem wdzięczności do tych przyjaźnią i sojuszem z nami połączonych narodów, które rzuciły się w ową krwawą wojnę nie dla grabieży, ale dla idei wolności i sprawiedliwości, które wypisały na swoich sztandarach hasło, jakie ostatni wolny Sejm w Warszawie w maju 1830 roku był umieścił na sztandarach polskich: Za naszą i za waszą wolność.

Chwała tym bohaterskim narodom, które tyle krwi najszlachetniejszej dla wielkiej idei przelały.

Chociaż traktat pokojowy nie we wszystkim urzeczywistnia nasze marzenia, nie wszystkie wypełnił żądania, to przecież zdecydowani jesteśmy uczciwie go wypełnić, ale nie mniej zdecydowani jesteśmy strzedz praw wszelkich, jakie traktat nam przyznał, zdecydowani jesteśmy tych praw bronić, choćby kosztem krwi naszej.

W wojnie tej zwyciężyło nad gwałtem prawo, prawo, które da Bóg, odtąd niepodzielnie zapanuje nad światem. W tym dniu sprawiedliwości, o którego nadejściu marzyło tyle pokoleń narodu naszego, i my zapewnić możemy, że nie mamy zamiaru wyzyskiwać wobec słabszych siły, jaką Opatrzność nam zesłała. Mianowicie ułamki innych narodowości, które odtąd splecione będą z losem Polski, mogą być przekonane, że i w Polsce odnowionej zawsze przyświecać będzie idea wolności i tolerancji, która przed wiekami swoją siłą przyciągającą Polskę wielką zrobiła.

Izba wysłuchała przemówienie marszałka stojąc i uwieńczyła je gromkimi okrzykami Brawo.

Z kolei dokonano wyboru wice-marszałka. Przez aklamację wybrany został poseł NZR Nowicki, który wybór przyjął.

Marszałek zawiadamia Izbę, że pierwszy pułk ułanów krechowieckich przez pułkownika Drzewieckiego przesłał do dyspozycji Sejmu zdobycz swoją z pod Brodów i Radziwiłłowa. Prócz wielkich bogactw w amunicji, armat, pancernego pociągu i rynsztunku, zdobyto 5 ogierów wysokiej krwi, 178,325 karbowańców oraz 64,300 grywień, które złożono na rzecz skarbu narodowego, konie zaś oddano do dyspozycji ministerstwa rolnictwa.

Dalej odczytał marszałek telegram francuskiego ministra, z zawiadomieniem, że najwyższa rada mocarstw zaprzyjaźnionych upoważniła rząd polski do użycia w Galicji wschodniej wszystkich środków wojskowych, jakie ma do dyspozycji, nie wyłączając armji Hallera (Huczne brawa). W końcu odczytał marszałek telegram pana prezydenta ministrów w sprawie napadu niemców na Wieruszów.

Na tym posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie jutro o godz. 3 popoł. (Resztę Sejmu podamy jutro.)

Ofiary.

Na obrońców Lwowa.

Obrońcy przy sądach pokoju złożyli, zamiast kwiatów na grób ś. p. Stanisława Jabłońskiego, 165 mk. na rzecz obrońców Lwowa.

E. Jahn mk. 14 fen. 7. — Zebrane na przedstawieniu w Albertowie mk. 300 fen. 40. — Wolf mk. 23. Randbakina mk. 6. — Woltander mk. 50.

Na Dom starców.

Robert Krygier mk. 10.

Na „Gniazdo“.

W. Kukulski mk. 162 i 50 fen. pap.

Na górników.

B. Wocalewski mk. 50. — Hupiński mk. 10

Na Biały Krzyż.

Hupiński mk. 10.

Od dziś LUNA tylko 7 dni!

Na kategoryczne żądanie naszych stałych bywalców **powtórzenie** największego i najwspanialszego arcydzieła kinematograficznego

VERITAS VINCIT

(Prawda zwycięża)

Wielka trylogja dramatyczna w 8-miu częściach. W roli głównej

MIA MAY.

3 epoki: Starożytna,
Średniowieczna,
i współczesna.

1245 1

Ceny miejsc zwyczajne. Orkiestra powiększona.

„POLANIN“ K. Zawadzkiego i S-ki Łódź, ul. Targowa 17.

Pasta do OBUWIA **„POLANIN“** polskiej wytwórni K. ZAWADZKIEGO i S-ki w ŁODZI

ul. Targowa 17. 1256 2

„Polanin“ nadaje skórze piękny czarny kolor i połysk, bez szkodliwego działania, co zostało stwierdzonem przez chemików.

UWAGA: **„Polanin“ K. Zawadzkiego i S-ki** niema nic wspólnego z pastą „Polonia“.

„Polanin“ Żądać wszędzie — „Polanin“ Żądać wszędzie

Żądać wyraźnie „POLANIN“.

Tylko z tą marką fabryczną.

K. ZAWADZKI i S-ka w ŁODZI

Urząd Starszych Cechu Piekarskiego

zawiadamia swych członków, że w czwartek, d. 3-go lipca odbędzie się

Ogólne Zebranie

o godzinie 3-ej po południu, we własnym lokalu, przy ul. **Podleśnej № 1.**

Z powodu ważnych punktów porządku dziennego, prosi o liczne i punktualne przybycie

URZĄD STARSZYCH

1208 1

DACHY PAPOWE pokrywa, smołuje i reparuje Przedsiębiorstwo Robót Dekarskich **Józef Kerner** (majster cechowy) Łódź, ul. Radwańska 44. 1105 2

Biuro Reklamy Gersdorfa.

Do Prania bluzek i robót ręcznych używają wszyscy **Strużki żółciowe** żądać wszędzie. 1152:1

Meble i całkowite urządzenia mieszkań

a także przedmioty wszelkiego rodzaju, jak:

Towary manufakturowe, Garderobę nową i używaną, Towary galanteryjne, Przedmioty luksusowe i codziennego użytku

przyjmuje w komis do sprzedaży od 1 Lipca r. b

Dom Agenturowo-Komisowy „DAK"

Właściciele: Bolc, Bredsznajder, Gubl, Oberlender.

Łódź, Piotrkowska 147.

Obszerne pałacowe pomieszczenia umożliwiają urządzanie odpowiednich wystaw mebli, przeznaczonych na sprzedaż. 1222:2

Biuro Reklamy Gersdorfa.

Dnia 1-go lipca r. b., na stawie pana Stefańskiego w **w Rudzie Pabjanickiej rozpocznie się**

NAUKA PŁYWANIA

od 4–6 dla pań, a od 6–8 wieczór dla panów codziennie.

Kto chce brać udział w konkursie pływania w sierpniu r. b., proszony jest do zapisu w kasie kąpielowej, **Sienkiewicza 95**, róg Głównej. 1230—2

Ogłoszenie.

Państwowe Zakłady Telefoniczne proponują firmom, posiadającym blachę cynkową, złożyć ofertę na dostarczenie

3000 kg. blachy cynkowej Nr. 10
6000 „ „ „ „ 12
2000 „ „ „ „ 14

Oferty przesłać należy do Państwowych Zakładów Telefonicznych w Łodzi (Widzew—Niciarnia). 1225 2

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecinne, bluzki, obrusy i kołdry **Ch. Markowicz i S-ka** Piotrkowska № 37, w podwórzu 1248 10

3–4 pokoi

z wygodami w śródmieściu **poszukuję** — od zaraz lub później. — Oferty sub „W. G." w adm. „Rozwoju". 1246 1

Drobne ogłoszenia:

Kupno:

Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju". 939—0

Kupię pianino koncertowe albo wynajmę pianistę z pianinem. Piotrkowska 17, kinematograf. 3904—5

Kupię samochód lekki do rozwożenia towarów. Wiadomość: Główna 24, skład win. 3911—1

Sprzedaż:

A. A. A. A. A. Obrączki ślubne złote od 45 marek para, gwarancja za złoto 56 próby, pierścionki, kolczyki, zegary, zegarki, najtaniej tylko w mieszkaniu prywatnym. Jan Pisecek, Brzezińska 10. 3849—9

A. A. A. A. Okazja! Resztki prawie na 50 proc. taniej niż ceny zw., bo w mieszkaniu prywatnem. Resztki na męskie, damskie i dziecinne ubrania i palta. Towary na bluzki, wełny, sukno, szewioty, alpaga,—pepita (czarna i biała krateczka), muślin de lin, etaminy, batysty, krepony, szyfon jedwabny granatowy i różowy, chustki, barchany, cajgi. Kilińskiego 40 (Widzewska) front II piętro m. 10. 3664—nwp 7

A! A! Meble różne z 4-ch pokojów sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska 234 m. 4, II piętro front. 3355—wśc. n3

A. A. Meble sprzedaję: szafy, łóżka, kredensy, otomany, garnitur cały, lodownie oraz pianino. Piotrkowska 108, Przeździecki. 3551—2

A. Łóżka, szafy, stoły, krzesła, otomany, sprzedaje najtaniej Piotrkowska 101, Korczak. 3890—wc2

A. Meble z kilku pokoi, maszynę do pończoch sprzedam. Piotrkowska 189—9. 3870—2

A. Łóżka, otomanę, szafę, krzesła, stół, sprzedam. Sienkiewicza 59—4, oficyna, pierwsze wejście, I piętro. 5940—5

Bilard kręgielkowy sprzedam. Julijusza 22—18. 6955—5

Do sprzedania dom murowany z piekarnią. Wilanowska 6, Widzew. Wiadomość: Targowa 16, w piekarni. 3819—1

Decymalną wagę, beczki, faski od kapusty, baryłki od ogórków, lejce wiedeńskie, szyby, akwarjum sprzedam. Przejazd 67 m. 6. 3875—wc2

Dom nowy, solidnej roboty, 3-piętrowy, ogródek, wodociągi, sprzedam okazyjnie. Ulica Szara 15, przy Rzgowskiej. 5745—np2

Harmonja podołowa do sprzedania. Zielona № 1 m. 4, Bałuty. 3950—5

Jest do sprzedania jeden garnitur jadalnego pokoju składający się z kredensu, otomany, zegara, stołu, dwunastu krzeseł i narożnika; krzesła skórą kryte i para łóżek niklowych z materacami. Chojny, Szara 15 m. 17, przy Rzgowskiej. 5863—5

Konie robocze, bryczka powozik na gumach, chomonta angielskie, liberja okazyjnie do sprzedania. Radwańska 58—60, w podwórzu. 5889—2

Meble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych. Orla 25, stolarnia. 5544—15

Meble sprzedaje: szafy, łóżka, restauracyjne urządzenia kuchnia oraz inne. Piotrkowska 108, Przeździecki. 3869—5

Meble różne wyprzedam i lodownię. Piotrkowska 134—9. 3725—p.n1

Szafę, otomanę, lustro, tremo, dwa nyklowe łóżka z materacami sprzedam. Słowiańska № 23 m. 65. 3824—3

Sprzedam dwie szafy do rzeczy. Kilińskiego 107—27. 3938—1

Sprzedam sklep z urządzeniem. Ul. Kilińskiego 197, Wiadomość w piwiarni. 3924—2

Sprzedam bufet i kredens restauracyjny oraz magiel. Wólczańska 226, sklep. 5922—5

Z powodu wyjazdu odstąpię mleczarnię na warunkach przystępnych. Wiadomość Przejazd róg Targowej № 37. 3872—w1

Różne:

A. A. A. A. A. A. Nagrody 1000 mk. za odnalezienie skradzionych w początku czerwca pary koni w majątku Rokiciny powiatu brzezińskiego, p. Rokiciny. Klacz i koń gniade, po 7 lat, chude, klacz pod siodłem ma biała strzałkę, oprócz tego konie miały wypalona literę «R» na prawej stronie i na lewej numera 30 i 31. Konie skradzione były z ekonomatami. 3873—2

Dobry zarobek może mieć każdy pracowity i solidny człowiek. Fabryka pasty „Pingwin" poszukuje wyłącznych odbiorców na prowincji i miejscowych sprzedawców. Łódź, Targowa 17, K. Zawadzki i S-ka. 1237—wc2

Krawcowa przyjmuje wszelkie roboty po bardzo niskich cenach. Wólczańska 93—12 pierwsze piętro. 3936—2

Kawaler, lat 24, rzemieślnik, z braku znajomości poszukuje panien celem ożenku. Panie sympatyczne, miłej powierzchowności, z porządnej rodziny zechcą złożyć oferty z fotografjami w Rozwoju pod „Kawaler". Dyskrecja zapewniona. Anonimy do kosza. 3929—1

Młody inteligentny człowiek, uzdolniony wszechstronnie w branży tkackiej, poszukuje odpowiedniej posady biurowej lub innej. Kaucja na żądanie, a za wyrobienie posady dam 200 mk. lub więcej. Łaskawe oferty pod „J. B. 113" w Rozwoju.

Potrzebna prasowaczka na koszule. 3917—5

Pokój umebl. od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Sienkiewicza 59, front II p, prawa strona. 3920—1

Suknie, bluzki, ubranka dziecinne szyje, wszelkie przeróbki, nicowania najtaniej. Szkolna 5 m. 6, front II piętro na lewo drugie drzwi. 5914—1

Stenografja. Do wspólnych prywatnych lekcji wieczorami urzędnik poszukuje zaraz rutynowanego nauczyciela(ki) i kilku uczestników. Oferty pod «Stenografja» w administracji niniejszego pisma. 3944—1

Student pol. (były nauczyciel szkół średnich) przysposabia do wszystkich klas zakładów średnich i uzupełnia zaniedbaną naukę dorosłych. Przejazd 48 m. 23, codziennie prócz niedziel i świąt od 5—7 pp. 5945—1

Uczeń klasy VI poszukuje lekcji. Łaskawe oferty do adm. Rozwoju sub «Uczeń». 3918—2

Uczeń z 4-klasowym wykształceniem, młody, inteligentny, poszukuje posady. Oferty w adm. Rozwoju pod „Uczeń".

Zdolna retuszerka poszukuje posady. Łaskawe oferty składać w Rozwoju pod «Retuszerka». 3928—1

Zawiadamiam p. Kalinowicza, iż Antoni Gęs zamieszkuje Zakątna 45. 3925—1

Zagubione dokumenty.

Aelnisz Lampart, Piotrkowska 166, zagubił kartę węglową.

Babiński Józef zgubił paszport rosyjski wydany z magistratu m. Łodzi. 3919—3

Bąk Antoni zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5925—5

Baranowska Józefa zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5915—3

Cederbaum Nysen zgubił paszport niemiecki wydany w Pabjanicach. 3905—3

Erlich Dawid zgubił legitymację chlebową na 8 osób. 3927-1

Elżbieta Hoffman zagubiła kartę węglową. 3916—1

Edward Szubert zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3902—3

Erd Ludwik zgubił węglową legitymację № 22444. 3913—1

Gawinek Agata zgubiła kartę węglową. 3939—1

Grzegorzewski Bronisław zagubił legitymację węglową. 3910—1

Hyżyńska Zofja zgubiła legitymację chlebową na 4 osoby. 3857—1

Hencel Adolf zgubił kartę węglową. 3909—1

Izrael Rozenblum, Kamienna 13, zgubił kartę węglową. 5953—1

Kozak Marjanna zgubiła legitymację chlebową na 5 osób. 3897—1

Kowalska Elżbieta zagubiła paszport wydany w Łodzi. 3867—2

Makowski Stanisław zgubił legitymację węglową.

Malatyński Feliks zagubił kartę węglową za № 33311.

Myk Otto zgubił paszport niemiecki wydany z gm. Gałkówek gub. piotrkowskiej. 3889—2

Piotr Majkowski zgubił kartę węglową № 47184. 5943—1

Pecnik Adela zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3926—5

Pabich Antonina zgubiła legitymację węglową № 453885. 3893—1

Piaskowski Ludwik zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3908—3

Rydlewska Stanisława zagubiła kartę węglową. 3935—1

Szmidt Teodor zgubił legitymację węglową. 3932—1

Słowiński Józef zgubił legitymację węglową № 9090.

Suchecki Leon zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 59 0—5

Suchecki Leon zagubił kartę odroczenia wydaną w Łodzi. 3901—1

Spychalski Józef zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3906—5

Wiewiórowska Fremyda zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5941—5

Waszkiewicz Stanisław zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5915—5

Zelałic Eugenja zgubiła kartę węglową. 5942—1

Zomerfeld Praksada zgubiła kartę węglową. 3951—1

Zasada Antoni zagubił paszport rosyjski wydany z gm. Biała, gub. piotrkowska. 3888—2

SER śmietankowy tłusty

po cenach Mk. **4.75** w detalu
„ **4.25** w główkach
„ **4.—** w hurcie

1238 5 poleca

DOM HANDLOWO-KOMISOWY

S. Bieliński i S-ka

Aleja Kościuszki № 17 Telef. 2.85

Wydawca Wiktor Czajewski.

W tłoczni S. Czajewskiego